



Studia i Materiały. Miscellanea Oeconomicae
Rok 14, Nr 2/2010
Wydział Zarządzania i Administracji
Uniwersytetu Humanistyczno – Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Kielcach

Gospodarowanie zasobami w regionie w warunkach zagrożenia

Henryk Pałaszewski¹

ROZWÓJ, GLOBALIZACJA A KRYZYS GOSPODARCZY

*„Nigdy nie oczekuj rozwiązania problemu od ludzi,
którzy za niego odpowiadają”.*
Albert Einstein

Procesy wzrostu i rozwoju gospodarczego są rezultatem oddziaływania szeregu różnorodnych zjawisk i tendencji. Siła oddziaływania jednych czynników stymulujących te procesy maleje z biegiem czasu, zaś rola innych wzrasta. Mając na uwadze te tendencje można zgodzić się z hipotezą, że zagadnienia związane z analizą sił napędowych rozwoju gospodarczego należy ciągle badać.

Druga połowa XX wieku to lata rewolucji naukowo-technicznej i informacyjnej, które przyczyniły się do radykalnych zmian w warunkach życia społeczno-gospodarczego. W latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku w literaturze światowej pojawiło się pojęcie gospodarki opartej na wiedzy (the Knowledge based Economy). W raporcie OECD i Banku Światowego możemy znaleźć następujące określenie gospodarki opartej na wiedzy: „jest to gospodarka, gdzie wiedza jest tworzona, zdobywana, transmitowana i używana efektywnie przez przedsiębiorstwa, organizacje i wspólnoty. Nie jest wąsko skupiona na przemysłach zaawansowanej technologii lub na technologiach teleinformatycznych, ale raczej prezentuje ramy do analizowania zakresu opcji politycznych, w edukacji, infrastrukturze

¹ Dr hab., prof. UJK Henryk Pałaszewski, profesor, Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy Jana Kochanowskiego w Kielcach.

informatycznej i systemach innowacyjnych, które mogą pomóc zapoczątkować gospodarkę wiedzy”².

W procesie tworzenia nowej gospodarki, która ma również wiele nazw – gospodarka cyfrowa, informacyjna, oparta na wiedzy, „high-tech economy” rozszerzanie się oddziaływania wiedzy w życiu społeczno-gospodarczym prowadzi do powstawania silnych więzi z procesami globalizacji. W przeszłości tendencjom integrowania się rynków i potencjałów produkcyjnych przeszkadzały nie tylko sprzeczne interesy państw narodowych, ale także wysokie koszty zdobywania informacji i pokonywania odległości. Obecnie rozwój nowych technologii, zwłaszcza informacyjnych, nie tylko prowadzi do przyspieszenia obiegu informacji, ale także obniża ich koszt pozyskiwania i zacieśnia przestrzeń w procesach gospodarowania.

W teorii ekonomii prawie cała uwaga skoncentrowana była na optymalizacji alokacji czynników wytwórczych, podziału wytworzonych dóbr oraz na efektach ulepszeń procesów przetwarzania materialnych zasobów. W nowej gospodarce procesy rozwojowe stymulowane są wdrażaniem nowych technik i technologii. W przeciwieństwie do materialnych czynników wytwórczych, których zasoby w miarę wykorzystywania ich ulegają zmniejszeniu, natomiast korzystanie z zasobów wiedzy nie prowadzi do jej wyczerpywania. A wręcz przeciwnie, sprzyja jej zwiększeniu i podniesieniu jakości³.

W nowej gospodarce mogą pojawić się i najczęściej występują różnice między naturą tradycyjnych i nowych technik i technologii. Nie pozostają one bez wpływu na szersze aspekty życia społeczno-gospodarczego. W praktyce bardzo często okazuje się, że dotychczasowe umiejętności, doświadczenie i zwyczaje nie tylko są mało przydatne, ale w nowych warunkach wręcz przeszkadzają. W branżach technologicznie zaawansowanych zaczynają dominować przedsiębiorstwa określane mianem giętkich, w których hierarchiczne układy organizacyjne zastępuje się sieciowymi. W polityce zatrudnienia w tych firmach preferuje się osoby twórcze o znacznym zasobie wiedzy, posiadające umiejętności pracy zespołowej.

We współczesnej gospodarce rozwój sektorów, które można zaliczyć do nowoczesnych, może być wymuszony przez impulsy płynące z otoczenia zewnętrznego, a mianowicie z procesów globalizacji, z rozwojem transnarodowych korporacji, z nasilającą się konkurencją na rynkach. Należy jednak zauważyć, że w tych warunkach sektory zaliczane do nowej gospodarki mogą mieć cechy przede wszystkim enklawy z dość ograniczonym oddziaływaniem na resztę gospodarki.

Nowa gospodarka i związane z nią gałęzie wysokiej techniki mogą powstać i rozwijać się egzogenicznie jako internacka techniki gospodarki i społeczeństwa. W takiej sytuacji sektory tworzące nową gospodarkę mogą nie tylko rozwijać się dynamicznie, ale również silnie oddziaływać na całą gospodarkę. Muszą tu być jednak spełnione określone warunki, a przede wszystkim odpowiednia infrastruktura

² *Korea and Knowledge Economy. Making the Transition. OECD and World Bank Institute, Paris 2001 s. 59.*

³ Na ten temat szerzej zob. P.M. Romer, *Economic Growth* [w:] *The Fortune Encyclopedia of Economics*, Time Warner Books, New York 1998.

tura gospodarcza, odpowiednio przygotowane i wykształcone zasoby ludzkie, a także polityka gospodarcza umożliwiająca inkubację, funkcjonowanie i rozwój sektorów nowej gospodarki. Nie możemy również zapominać o relacjach gospodarka – społeczeństwo, mając na uwadze dynamiczne zmiany i wzajemne oddziaływanie, które w sumie tworzą wielki złożony system z elementami chaosu.

W tej skomplikowanej rzeczywistości życia społeczno-gospodarczego można podejmować celowe działania uwieńczone sukcesem. Patrząc na te zagadnienia przez pryzmat historii gospodarczej, możemy zauważyć, że wiele zamierzeń, planów, wysiłków ludzi i społeczeństw – w różnych dziedzinach, a więc ekonomicznej, naukowo-technicznej, socjalnej, edukacyjnej czy też militarnej przynosiło i przynosi zamierzone pozytywne rezultaty.

Polityka ekonomiczna a rozwój gospodarczy

W teorii ekonomii trudno by szukać tez jednoznacznie określających wpływ państwa, jego polityki na procesy wzrostu i rozwoju gospodarczego. Badania te prowadzone są nie tylko w ramach ekonomii, ale również na styku ekonomii i nauk politycznych. Odnosi się to szczególnie do takich kierunków badawczych jak ekonomia polityczna rozwoju, ekonomia polityczna reform czy też nowa ekonomia instytucjonalna. Współczesne badania teoretyczne i empiryczne procesów wzrostu i rozwoju gospodarczego obejmują swym zasięgiem kwestie wyboru właściwej polityki ekonomicznej. W tej kwestii interesujący jest pogląd P.M. Romera, który sugeruje, iż prowadzone obecnie badania pozwolą w przyszłości na pełniejsze zrozumienie czynników określających stabilny i długotrwały wzrost gospodarczy. To zrozumienie, jego zdaniem, zaowocuje wypracowaniem lepszych postulatów w polityce gospodarczej niż te, które wynikają ze standardowych recept neoklasycznych⁴.

Badania wzrostu gospodarczego i roli polityki ekonomicznej w tym procesie prowadzone są na szeroką skalę przed przedstawicieli różnych prądów myśli ekonomicznej. Mimo różnorodnych poglądów nikt z badaczy nie kwestionuje faktu, iż polityka ta odgrywa istotną rolę w procesie wzrostu i rozwoju gospodarczego. Najwięcej kontrowersji natomiast budzi ocena efektywności szczegółowych rozwiązań i wykorzystywanych instrumentów. W tej sferze znakomitą ilustracją problemu są kontrowersje związane z raportem Banku Światowego dotyczącego badań źródeł sukcesów krajów Azji Południowo-Wschodniej⁵.

W toku dyskusji okazało się, że sukcesy rozwojowe tych państw zostały potraktowane jako koronne argumenty zarówno przez zwolenników aktywnego oddziaływania państwa na gospodarkę jak i przeciwników, a więc neoliberalów. W tym sporze często odwoływano się do argumentów natury empirycznej, ale i one nie dały niejednoznacznych rozstrzygnięć. Można więc się zgodzić z opinią A.H. Amsdena, który pisze: „jeżeli nie jest możliwe ustalenie zależności statystycznej między wzrostem i szczegółowymi formami interwencji, to tam samo

⁴ P.M. Romer, *The Origins of Endogenous Growth*. „Journal of Economics Perspectives”, 1994, nr 1.

⁵ *The East Asian Miracle Economic Growth and Public Policy*. The World Bank, Washington 1993.

niemożliwe jest określenie statystycznych związków między wzrostem a brakiem interwencji”⁶.

Nowa gospodarka oparta na wiedzy wymaga nie tylko zmiany priorytetów, ale również metod i sposobów prowadzenia polityki ekonomicznej. Głównie chodzi tu o ukierunkowanie tej polityki na wiedzę i dziedziny z nią związane. „Stara polityka gospodarcza kształtowana przez Wielki Kryzys była głównie skupiona na tworzeniu miejsc pracy, kontrolowaniu inflacji i radzeniu sobie z cyklem koniunkturalnym. „Nowa gospodarka wnosi nowe zagadnienia (...). Realnym wyzwaniem dla obecnej polityki gospodarczej jest wspieranie i pobudzanie stałego dostosowania się włączając w to polityki, które prowadzą do w pełni cyfrowej gospodarki, charakteryzowanej przez stały, wysoki poziom innowacji i wysoko wykształconą kadrę”⁷.

Wiedza i jej praktyczne wykorzystanie we współczesnej dobie staje się coraz ważniejszym czynnikiem wzrostu gospodarczego. Należy jednak mieć na uwadze, że dobrobyt społeczno-ekonomiczny zależy nie tylko od praktycznego wykorzystania innowacji, ale także od racjonalnego i efektywnego gospodarowania tradycyjnymi zasobami, jakimi dysponuje gospodarka.

W niektórych krajach, takich jak Stany Zjednoczone, w pewnym czasie tradycyjne sektory gospodarki zaczęto uważać za przestarzałe, co przyczyniło się do tego, że główny strumień inwestycji skierowany został do branży informatycznej i przemysłów z nią związanych. Nie można jednak pomijać faktu, że tradycyjne sektory gospodarki tworzą najwięcej miejsc pracy, tym samym przyczyniają się do utrzymywania równowagi nie tylko na rynku pracy, ale również na innych rynkach. Na sprzeczności związane z rozwojem tendencji tworzenia się nowej gospodarki bardzo trafnie zwraca uwagę Jan Woroniecki pisząc: „Dla tego ostrzeżenia przed pokusą przyjmowania przez politykę nowej gospodarki jako objawienia, bez uwzględniania współzależności między nowymi czynnikami wzrostu i starą wiedzą mogą być reakcją społeczną (obojętnością lub oporem) na szybkie tempo inwestowania w nowoczesne technologie i jego skutki. Potwierdzają to apele społecznych zasad, które obowiązywałyby w gospodarce globalnej.

Zamiast tak modnej deregulacji rządy będą musiały się zająć zarządzaniem, globalizacją i oparciem jej na wspólnych wartościach i uzgodnionych zasadach, a u siebie – reformą regulacji instytucji. W przeciwnym razie nie ma szans na uniknięcie coraz gwałtowniejszych protestów społecznych, podczas gdy po wydarzeniach w Seattle nadszedł czas na tworzenie mostów ze społeczeństwem obywatelskim”⁸.

Współczesne teorie ekonomiczne dostrzegają zmiany zachodzące w gospodarce, a szczególnie rolę rewolucji informatycznej i technologicznej w procesach wzrostu gospodarczego. W metodologicznym podejściu do analizy tych zagadnień

⁶ A.M. Amsden, *Why not the whole World Experimenting with the Asian Model Develop?* “Revue of East Miracle – World Development” 1994, nr 4, s. 37.

⁷ R. Antinson, R Court, *The New Economy Index. Understanding America’s Transformation*, Progressive Politic Institute, Washington 1998, s. 5.

⁸ J. Woroniecki, *Nowa Gospodarka – ułuda czy rzeczywistość*. „Ekonomista”, 2002, nr 5, s. 699.

widać jednak zasadnicze różnice. Teorie neoklasyczne uznają przemiany wywołane innowacjami jako egzogeniczne. Przy tym podejściu łączone są one z wieloczynnikową funkcją produkcji. Słabość tego podejścia przejawia się w tym, że na jego podstawie nie można zadowalająco wytłumaczyć, a przede wszystkim zmierzyć siły ich oddziaływania. W odmienny sposób próbuje rozwiązać ten problem teoria nowego wzrostu gospodarczego (New Growth Theory). Do modeli wzrostu przemiany związane z nowymi technologiami włączone są jako zmienne endogeniczne⁹.

Na temat nowej gospodarki spotykamy sprzeczne wypowiedzi i opinie poczynając od entuzjastycznych po negujące w ogóle jej istnienie. Przykładem tych ostatnich jest opinia Grzegorza W. Kołodki, który pisze: „nie ma czegoś takiego jak nowa gospodarka: są tylko nowe technologie produkcji i dystrybucji mające, owszem, wpływ na sposób robienia interesów (...) [podczas gdy] koncepcja nowej gospodarki i (często oszukańcze) podejmowane nowatorskie próby jej teoretycznego wyjaśnienia są pod przemożnym wpływem amerykańskiego spojrzenia na bieg rzeczy”¹⁰.

Oceny nowej gospodarki są bardzo zróżnicowane. Jedni widzą w niej panaceum na bolączki współczesnego świata, inni twierdzą, że zjawisko takie nie występuje. Nie można mieć co do tego wątpliwości, iż oba skrajne stanowiska nie do końca są prawdziwe. Twierdzenie hura optymistyczne mówiące o tym, że powstanie nowej gospodarki zmienia działanie praw ekonomicznych, okazało się nieprawdziwe. Z drugiej jednak strony trudno nie zauważyć, że technologie informatyczne pobudzają i wymuszają procesy innowacyjne w gospodarce, wpływają na modyfikowanie praktyk i zachowań ekonomiczno-produkcyjnych, menedżerskich i społecznych. Oczywiście tendencje te zmieniają tory gospodarki, ale za wcześniej jest mówić, iż nowa gospodarka już się ukształtowała. Powstają zaledwie jej podstawy, na których w przyszłości powstanie nowe społeczeństwo i nowa gospodarka.

Na wagę tego zagadnienia zwrócił uwagę S. Garelli pisząc. „Wiedza jest być może najbardziej krytycznym czynnikiem konkurencyjności. Wraz z przesuwaniem się krajów w górę w skali ekonomicznej coraz bardziej dbają one o wiedzę, dla zapewnienia dobrobytu i konkurencyjności na światowych rynkach. To, jak wiedza jest zdobywana i zarządzana, jest odpowiedzialnością każdego narodu”¹¹.

W krajach mniej rozwiniętych, w których w strukturze gospodarczej dominują średnie i małe przedsiębiorstwa i jednocześnie przy niedostatecznej ilości dużych proinnowacyjnych posiadających B+R przedsiębiorstw, rozwój sektorów nowoczesnej gospodarki napotyka bariery trudne do pokonania. W tych warunkach jest nie tylko niezbędna dobra współpraca organów i instytucji rządowych, ale także wola polityczna, adekwatne regulacje prawne, odpowiednie rozwiązania instytucjonalne, wdrażane strategie, plany i programy rozwojowe mające na celu pobudzenie procesów innowacyjnych i rozwój sektorów zaliczanych do nowej gospodarki.

⁹ *The Future of Global Economy. Towards a Long Boom*, OECD, Paris 1999, s. 99.

¹⁰ G.W. Kołodko, *Globalizacja a transformacja. Iluzja i rzeczywistość*. VII Kongres Ekonomistów Polskich, Warszawa 2001, s. 3-4.

¹¹ S. Garelli, *Competitiveness of Nations. The Fundamentals* [w:] *World Competitiveness Yearbook International Institute for Management Development*, Lausanne 2000, s. 47.

Strategia rozwoju gospodarki a jej innowacyjność

Pod pojęciem strategii rozwojowej w gospodarce zwykle rozumie się kompleksową wizję celów, ocen, dostępnych środków i możliwości ich wykorzystania¹². W literaturze przedmiotu wyróżnia się najczęściej cztery podstawowe typy strategii rozwojowej, a mianowicie:

- a) strategię wykorzystywania zasobów naturalnych,
- b) strategię substytucji importu,
- c) strategię orientacji proeksportowej,
- d) strategię wykorzystywania przewagi technologicznej, zwaną również „high-technology-oriented-growth”.

Do wyodrębnienia tych typów strategii wykorzystano kryterium stosunku do rynku światowego.

W klasyfikacji strategii rozwojowych można przyjąć kryterium dające odpowiedź, w jakim stopniu koncentrują się na wykorzystaniu dorobku, doświadczenia i wzorców innych krajów, a w jakim na oryginalnych własnych rozwiązaniach. W pierwszym przypadku możemy mówić o modelu imitacyjnym, zaś w drugim o antypacyjnym modelu rozwoju. W praktyce okazało się, że model imitacyjny polegający na przeniesieniu całości rozwiązań techniki i technologii z zewnątrz nie przyniósł zadawalających rezultatów. W literaturze najczęściej jako przykład realizacji tego modelu wymienia się Iran.

Należy jednak zauważyć, że zmodyfikowana wersja tego modelu, jakim jest koncepcja globalnego transferu przez przystąpienie do ugrupowania integracyjnego, jest popierana w teorii i praktyce. Model ten w ostatnim czasie przyjęła grupa państw, w tym i Polska. Jego przyjęcie pozwoliło Polsce i innym krajom na przyspieszenie procesów dostosowawczych. Model ten, podobnie jak każdy inny, ma swoje zalety, ale również i wady. W literaturze przedmiotu wymienia się najczęściej takie jego wady jak: bierna rola kraju realizującego ten model (odnosi się to głównie do rozwoju innowacji technologicznych) oraz stosunkowo niewielkie możliwości efektywnego skrócenia dystansu rozwojowego w trakcie jego realizacji¹³.

W procesie kształtowania się nowej gospodarki antycypacyjny model rozwoju, chociaż trudny w realizacji, stwarza trwałe podstawy wzrostu gospodarczego. Może on być realizowany w dwóch formach, a więc, po pierwsze jako proces przygotowania gospodarki do adaptacji przez nią najnowszych technologii, po drugie zaś w postaci aktywnego uczestnictwa w tworzeniu i kreacji oryginalnych rozwiązań.

W praktyce próba realizacji wizji rozwojowej determinuje bariery i trudności funkcjonowania gospodarki a także możliwości finansowania przedsięwzięć gospodarczych. Gospodarka polska napotyka na bariery wynikające w głównej mierze z następujących okoliczności:

- a) z niekorzystnej struktury PKB (znaczący udział w tej strukturze rolnictwa

¹² A. Karpiński, *Strategie rozwojowe krajów świata a Polska* [w:] *Polska na Dorze nowoczesnej cywilizacji*. T.1., Warszawa 1992, s. 146.

¹³ J. Berliner, *The Economics of Overtaking and Surpassing*. [w:] *Industrialisation in Two Systems*, New York, London, Sydney 1966, s. 16.

- i przemysłu oraz wysoka energochłonność i materiałochłonność jednostki PKB),
- b) w porównaniu do innych krajów UE prawie dwukrotnie niższy udział przemysłów dynamizujących gospodarkę,
 - c) spadek potencjału naukowo-badawczego w dziale nauka i technika oraz niski poziom innowacyjności gospodarki (mniej niż 13% nakładów przeznaczają firmy w Polsce na działalność innowacyjną, a udział nakładów B+R wynosi tylko około 0,40%),
 - d) wysoka dekapitalizacja majątku trwałego (w przemyśle ponad 50%, w tym maszyn i urządzeń ponad 60%),
 - e) mało efektywne rolnictwo, bowiem tylko około 10% gospodarstw jest w stanie sfinansować rozwój ze swoich własnych środków,
 - f) niedostateczny stan infrastruktury technicznej, a przede wszystkim mała ilość autostrad i tras szybkiego ruchu oraz słaba przepustowość sieci kolejowej,
 - g) wysoki stopień rozwarstwienia społeczeństwa; około 7 mln żyje na granicy ubóstwa, w tym około 7 mln poniżej tej granicy,
 - h) zróżnicowanie poziomu rozwoju i warunków życia ludności w poszczególnych regionach kraju.

Wewnętrzne bariery rozwojowe nie są jedynymi ograniczeniami procesów wzrostu gospodarczego. W globalizującym się świecie ze zintegrowanymi rynkami załamanie koniunktury gospodarczej w kraju o największym potencjale gospodarczym ze zdwojoną siłą oddziałuje na mniejsze organizmy gospodarcze pogłębiając ich bariery rozwojowe. Nie ulega wątpliwości, że do wiodących ośrodków gospodarczych zaliczyć należy Stany Zjednoczone, Unię Europejską oraz Japonię i Chiny.

We wzajemnych powiązaniach tych ośrodków coraz wyraźniej widać, że pierwotne sygnały koniunkturalne generuje gospodarka Stanów Zjednoczonych, bowiem jej aktywność w istotny sposób wpływa na stan koniunktury w krajach Unii Europejskiej oraz azjatyckiego centrum gospodarczego. Początek lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia to okres przełomowych wydarzeń w polityce i gospodarce światowej, kończących okres rywalizacji politycznej, zimnej wojny i wyścigu zbrojeń. W nowych warunkach geopolitycznych problemy ekonomiczne stały się wiodącym ogniwem w polityce międzynarodowej.

Globalizacja a problemy nierównowagi ekonomicznej

Globalizację, biorąc pod uwagę aspekty ekonomiczne, można określić mianem procesu usuwania barier zewnętrznych dla międzynarodowych przepływów towarów, usług i kapitału. Liberalizacja w handlu zagranicznym pozytywnie oddziałuje na procesy wzrostu gospodarczego. Niewątpliwie globalizacja handlowa poprzez transfer technologii i know-how prowadzi do wzrostu produktywności, a tym samym ogólnego dobrobytu. Efekty działania mechanizmu rynkowego bez względu na wielkość rynku i jego skalę są zawsze identyczne. Konkurencja eliminuje z gry rynkowej słabszych uczestników, natomiast wzmacnia pozycję silnych, dysponu-

jących wielkimi zasobami kapitału z pozostałych czynników wytwórczych.

Procesy wzrostu i rozwoju gospodarczego z natury swej prowadzą do łamania stanu równowagi, ale jednocześnie uruchamiają siły prowadzące system do osiągnięcia nowego poziomu równowagi. Globalizacja handlowa, finansowa i w każdej innej formie działa jednokierunkowo, utrwała i pogłębia zastane stany nierównowagi. Obecnie można zaryzykować twierdzenie, iż wraz z pogłębiającymi się procesami globalizacji, pogłębia się nierównowaga w gospodarce światowej. Zjawisko nierównowagi w gospodarce globalnej nie mogło ujść i nie uszło uwadze zarówno ludziom zajmującym się praktyką gospodarczą jak i teorią ekonomii.

Twórca koncepcji naruszonej równowagi jest Lester C. Thurow, który w pracy „Przyszłość kapitalizmu” pisze: „Dzisiaj świat znajduje się w okresie naruszonej równowagi – wywołanej przez jednoczesne ruchy pięciu płyt ekonomicznych. W końcu wyłoni się nowa gra z nowymi regułami wymagającymi nowych strategii. Niektórzy z dzisiejszych graczy przystosują się i nauczą zwyciężać w tej nowej grze”¹⁴. Te pięć ekonomicznych płyt tektonicznych to:

- a) upadek komunizmu, który głęboko odmienił kształt ekonomicznego świata, a w sferze idei dał podłoże do bezkrytycznej wiary w doktrynę neoliberalną,
- b) gospodarka oparta o wiedzę, mówiąc słowami L.C. Thurowa – epoka zdominowana przez gałęzie oparte na stworzonym przez człowieka potencjalnie intelektualnym,
- c) nowe tendencje w procesach demograficznych, a więc wzrost populacji światowej (eksplozja demograficzna w krajach najbiedniejszych), przemieszczanie się ludności na szeroką skalę, starzenie się społeczeństw głównie w krajach wysokorozwiniętych,
- d) globalna gospodarka, w której narodowe gospodarki stopniowo zanikają, regionalne bloki handlowe rosną w siłę, pojawiły się sprzeczności między globalnym przedsiębiorstwem a narodowymi rządami. W tych warunkach wzrasta złożoność i nieprzejrzystość powiązań gospodarczych,
- e) era bez dominującego mocarstwa ekonomicznego, politycznego lub militarnego. We wcześniejszych okresach dominującymi mocarstwami były kolejno Wielka Brytania i USA. To one były zdolne do kształtowania, organizowania i narzucania reguł gry ekonomicznej. Obecnie pozycja Stanów Zjednoczonych jako dominującego mocarstwa osłabła, a świat stopniowo staje się światem wielobiegunowym¹⁵.

We współczesnej dobie charakteryzującej się istotnymi, a niekiedy głębokimi przemianami, stan nierównowagi jest elementem trwałym, a równowagi – przejściowym. W rozważaniach ekonomicznych najczęściej analizę procesów prowadzących do osiągnięcia stanu równowagi ogranicza się do sfery ekonomicznej, więc do analizy równowag rynkowych bilansu płatniczego, budżetowej itd. W dalekim tle, w najlepszym wypadku, bo najczęściej są pomijane problemy

¹⁴ L.C. Thurow, *Przyszłość kapitalizmu. Jak dzisiejsze siły ekonomiczne kształtują świat jutra*. Wydawnictwo Dolnośląskie, Wrocław 1999, s. 18.

¹⁵ Zob. *ibidem*, s. 18-20.

i zjawiska determinujące równowagę społeczną. Nie ulega wątpliwości, że warunkiem sine qua non osiągnięcia i utrzymania równowagi w życiu społeczno-gospodarczym, a więc systemowej, jest osiągnięcie jednocześnie równowagi ekonomicznej i społecznej.

Można się zgodzić z tezami L.C. Thurowa, że stan naruszonej równowagi jest typowy w okresach przejściowych z jednego systemu społeczno-gospodarczego do drugiego. „W ostatnim okresie naruszonej równowagi, u schyłku feudalizmu, zmiany były potrzebne zarówno w technologii, jak i w ideologii, żeby kapitalizm mógł się wyłonić. (...) Lecz kapitalizm potrzebował również zmian ideologicznych. W średniowieczu skąpstwo było najgorszym z wszystkich grzechów i kupiec nigdy nie mógł być miły Bogu. Kapitalizm potrzebował świata, w którym skąpstwo było cnotą, a kupiec mógłby być najmiłszy Bogu”¹⁶. Obecna doba – czas permanentnej nierównowagi ekonomicznej i społecznej oznacza proces wyłaniania się nowego systemu.

Rewolucja naukowo-techniczna, technologiczna, informatyczna, telekomunikacyjna stwarza wręcz nieograniczone możliwości wytwórcze, zmienia się relacja pracownik – pracodawca, zmienia organizację pracy a przestrzeń – tak ważna bariera jeszcze w XX wieku, praktycznie nie odgrywa obecnie istotnej roli. W nowych warunkach mobilność czynników produkcji jest niemal doskonała. Na przykład, remontu okrętu w stoczni hiszpańskiej może podjąć i podejmuje się firma z siedzibą w Singapurze, zatrudniając stoczników z Gdańska. Dynamicznie zmieniające się techniczne i technologiczne warunki gospodarowania determinują zachowanie ludzi, instytucji oraz podmiotów gospodarujących. Wyłaniającej się stopniowo nowej gospodarce niezbędna wydaje się oś, wokół której będą mogły się rozwijać jej struktury. W obecnej dobie nie wystarczy już być oszczędnym i dbać o własny interes ekonomiczny. Podstawą, na której będzie mogła się oprzeć struktura społeczna, winien być człowiek prawy i odpowiedzialny za siebie, swoich bliskich i społeczeństwo.

Nie popełniając większego błędu można zaryzykować twierdzenie, że utrzymujący się od pewnego czasu stan nierównowagi społeczno-ekonomicznej ma swoje prazródło w braku odpowiedzialności za skutki podejmowanych działań poszczególnych ludzi, podmiotów gospodarujących, instytucji publicznych i znakomitej większości rządów.

Od wielu już lat w Stanach Zjednoczonych narasta nierównowaga zewnętrzna (permanentny deficyt na rachunku obrotów bieżących), co oczywiście przyczyniło się do narastania nierównowagi wewnętrznej, czego przejawem było życie obywateli amerykańskich ponad stan. Komentując ten fakt oficjele reprezentujący poglądy zbliżone do kół rządowych mówią, iż za to świat powinien być im wdzięczny, bowiem w ten sposób przyczyniają się do utrzymywania tempa wzrostu gospodarki światowej. Joseph E. Stiglitz, laureat Nagrody Nobla, nie raz podkreślał, że takiego modelu wzrostu opartego na globalnej nierównowadze wywołanej ogromnym zadłużeniem zagranicznym Stanów Zjednoczonych nie da się utrzymać.

¹⁶ *Ibidem*, s. 20-22.

Wcześniej bowiem czy później przyjdzie czas rozliczeń w postaci mniejszego lub większego kryzysu gospodarki światowej¹⁷.

Od zarania dziejów z działalnością gospodarczą nierozzerwalnie związane jest ryzyko. Podejmując bardzo ryzykowne działania możemy dużo uzyskać, ale jeszcze więcej stracić w razie niepowodzenia. Podejmując działanie człowiek, firma, instytucja ma zawsze prawo wyboru, jako formę działania wybrać: bardziej lub mniej ryzykowną. Instytucje zaufania publicznego, np. banki, nie mogą i nie powinny podejmować decyzji, działań obciążonych wielkim ryzykiem, wręcz przeciwnie – w swojej działalności winne dążyć do minimalizacji ryzyka. W ostatnich latach jednak praktyka życia społeczno-gospodarczego zaprzecza wyżej sformułowanej tezie. Banki, instytucje finansowe, które podejmowały działania rynkowe, czasami ręcz nieodpowiedzialnie, nie poniosły praktycznie żadnych konsekwencji. W trudnej sytuacji wyciągnęły do nich rękę rządy poszczególnych krajów spierając ich nieodpowiedzialną działalność wielomiliardowymi sumami pieniędzy.

Czy to jest recepta na zaradzenie kryzysowi, złu, które się narodziło w otchłani ludzkiej chciwości? Otóż nie, bowiem potrzebne są inne działania. W tej kwestii zwróćmy uwagę na wypowiedź chociażby Kena Schoollanda, który stwierdził. „U podstawy kryzysu leżały złe” i nieściągalne długi, a my ratujemy i próbujemy pokonać kryzys poprzez zwiększanie tych złych długów. To zupełnie tak samo, jakby komuś bardzo otyłemu i choremu na serce powiedzieć, że najlepszym lekarstwem jest dla niego obfita porcja bardzo tłustego jedzenia”¹⁸.

W poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, jakie działania mogą na trwale doprowadzić gospodarkę światową do stanu równowagi, można by zaryzykować twierdzenie, iż w pierwszej kolejności należałoby przywrócić znaczenie słowu *odpowiedzialność* i wymagać odpowiedzialności na każdym szczeblu struktury społeczno-gospodarczej. Postulat ten jest prosty, a nawet można powiedzieć, bardzo oczywisty, ale jak trudny do realizacji w praktyce.

Społeczeństwo wybierając swoich przedstawicieli do rządu wierzy, że wybrany rząd będzie prowadził odpowiedzialną politykę. Ta wiara utrzymuje się przez pewien czas, dopóki skutki nieodpowiedzialnych decyzji boleśnie odczuwają obywatele. W sferze finansów krajowych i międzynarodowych ich wirtualna przestrzeń rozszerza się tworząc na kształt domków z kart piramidy papierowego bogactwa, oderwanego od realnych procesów zachodzących w sferze realnej. Za ten stan rzeczy odpowiedzialność ponoszą (póki co tylko w teorii) takie instytucje finansowe jak Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, banki centralne poszczególnych krajów oraz organy nadzoru bankowego. Instytucje te w większym lub mniejszym stopniu przyczyniły się do narastania w tej sferze tendencji kryzysowych. Czy poniosły skutki swoich nieodpowiedzialnych działań? Absolutnie nie. Niektórzy politycy i ekonomiści wspominali o konieczności zreformowania przynajmniej takich instytucji jak Bank Światowy i Międzynarodowy Fundusz

¹⁷ J.E. Stiglitz, *Nadciąga czas rozliczeń*. Rozmowa z Witoldem Gadomskim. „Manager Magazyn” 24 XI 2008; Cyt. za: Elżbieta Mączyńska, *O prawdziwych miarach pieniądza, biznesu i życia*. „Nowe Życie Gospodarcze”, 2009, nr 23-24, s. 8.

¹⁸ K. Schoolland, *Za kryzys odpowiada rząd*. „Nowe Życie Gospodarcze”, 2009, nr 8, s. 13.

Walutowy. Dzisiaj ten problem stał się na tyle nieistotny dla osób odpowiedzialnych za międzynarodowe finanse, że się o nim nawet nie wspomina.

Podstawą, na której opiera się gospodarka, są firmy, przedsiębiorstwa. W czasie kryzysu przedsiębiorstwa nieefektywnie funkcjonujące, a tym samym, nieodpowiedzialnie zarządzane, winny zbankrutować. Najczęściej tak się dzieje, ale dotyczy to tylko małych i średnich przedsiębiorstw. Wielkie korporacje transnarodowe w dobie kryzysu zawsze mogą liczyć na wsparcie administracji rządowej. Tak więc za ich mało odpowiedzialne działania (menedżerów) płaci praktycznie społeczeństwo.

Gospodarka oparta na wiedzy stwarza wręcz nieokraczone możliwości techniczno-technologiczne. Właściwe wykorzystanie tych możliwości może zapewnić społeczności światowej godne i spokojne funkcjonowanie. Aby tak się stało, winien być spełniony na początek jeden podstawowy warunek, a mianowicie winna być potępiona nieprawość i brak odpowiedzialności na każdym szczeblu drabiny społecznej, a także winny być odrzucone jako nieefektywne związki korupcyjnej na linii wielki business – polityka i politycy i wszelkiego rodzaju manipulacje (niektóre gigantyczne), które obecnie możemy obserwować.

Abstrakt

Procesy wzrostu i rozwoju gospodarczego są wynikiem oddziaływania wielu zjawisk i trendów. Wpływ niektórych spośród tych procesów zmniejsza się, a rola innych rośnie z czasem. Mając na uwadze te tendencje może zgodzić się z hipotezą, że problemy z analizą sił napędowych rozwoju gospodarczego powinny być stale badane. W poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie, jakie działania mogą doprowadzić w gospodarce światowej na stałe do stanu równowagi, można by zaryzykować twierdzenie, że pierwszym krokiem do tego jest przywrócenie znaczenia słowu odpowiedzialność na wszystkich poziomach struktury społeczno-gospodarczej. Postulat ten jest prosty, nawet oczywisty, ale bardzo trudny do zrealizowania w praktyce.

Development, globalization and the economic crisis

The processes of economic growth and development are the result of the impact of a range of phenomena and trends. The impact of some of these processes decreases, and the role of others increases with time. Considering these tendencies, one can agree with the hypothesis that the problems involved in the analysis of driving forces of the economic development should be continuously tested. To answer the questions on what activities are likely to reach a constant equilibrium in the world economy, a statement could be ventured that the first step to be taken is to restore the meaning of the word *responsibility* required at all levels of the social and economic structure. This postulate is simple, even obvious, but very difficult to achieve in practice.

Post-Doctoral Degree Henryk Pałaszewski, professor, The Jan Kochanowski University of Humanities And Natural Sciences in Kielce.